



BP ANDRZEJ F. DZIUBA*

ŁOWICZ

PAPIEŻ ŚWIADKIEM CHRYSTUSA

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TiCz.2013.001>

W chrześcijaństwie szczególnie dostojnym terminem, który towarzyszy całym jego dziejom, jest *martyr* – „świadek”. Najdoskonalszym owocem takiego sensu życia jest *martyria* – „świadectwo”. W to ciągle żywe i trwające dzieło wpisuje się najpierw sam Jezus Chrystus, w swoim przyjsciu, orędziu oraz paschalnym dziele zbawczej miłości, ale jednak przede wszystkim samą swoją Osobą.

Wpisane w świadka bogactwo trwającej historii zbawienia, określonego stylu życia, a czasem i męczeństwa jest szczególnie zobowiązującym i zarazem twórczym świadectwem wiary i nadziei. W tym jakby ukazuje się tożsamość samego świadectwa, jego moc i zobowiązanie do życia Chrystusem i w Chrystusie. To jest osobowa droga ziemskiego pielgrzymowania we wspólnocie eschatologicznego i zarazem pielgrzymującego ludu Bożego Nowego Przymierza, znaczone ostatecznym sensem wypływającym z miłosnego obdarowania Bogiem, we wcielonym Synu Bożym.

* Urodzony 10 października 1950 r. w Pleszewie (archidiecezja gnieźnieńska). Wyświęcony na prezbitera 21 czerwca 1975 r. w Gnieźnie. Mianowany biskupem łowickim 27 marca 2004 r. Przewodniczący Rady Naukowej Konferencji Episkopatu Polski od 14 marca 2007 r.

Zatem Ewangelia i zbawienie Chrystusowe są przekazywane w ludzie żyjącym Kazaniem na Górze i sakramentami, a więc we wspólnocie Pana Jezusa, która ma strukturę Kościoła i „która będzie trwała aż do całkowitego wypełnienia Królestwa”¹. Kościół zatem jest komunią (*koinonia*), ukonstytuowaną na Kolegium Biskupów jako następców Apostołów i Papieżu jako następcy Piotra².

Biskup Rzymu, ze względu na szczególną właściwość swojej stolicy – sukcesję posłannictwa Piotrowego – posiada jedyną w swoim rodzaju władzę, misję i zarazem odpowiedzialność pasterską za jedność wszystkich Kościołów lokalnych, pełniąc z woli Chrystusa posługę stróża komunii Kościołów i urząd głowy Kolegium Biskupów. To biskupi z Papieżem na czele tworzą także Urząd Nauczycielski Kościoła.

1. PIOTR SKAŁĄ KOŚCIOŁA

Ewangelie w rozmaity sposób ukazują Piotra wyróżnianego przez Jezusa i zajmującego szczególną pozycję wśród Dwunastu, jako „Pierwszy Szymon, zwany Piotrem” (Mt 10,2)³. To on wyznaje pod Cezareą Filipową: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego” (Mt 16,16). Jezus zaś w odpowiedzi stwierdzi m.in.: „Ty jesteś Piotr [czyli Skala], i na tej Skale zbuduję Kościół mój” (Mt 16,18)⁴. Właśnie „poruszeni przez łaskę Ducha Świętego – przypomina *Katechizm Kościoła Katolickiego* – i pociągnięci przez Ojca, wierzymy i wyznajemy o Jezusie: «Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego» (Mt 16,16). Na skale tej wiary, wyznawanej przez Piotra, Chrystus założył swój Kościół”⁵.

¹ KKK 765.

² Por. KK 18; KKK 875.

³ „Od tego znamiennego podkreślenia pierwszeństwa Piotra rozpoczyna się w Ewangelii św. Mateusza lista dwunastu apostołów; także dwie pozostałe Ewangelie synoptyczne oraz Dzieje Apostolskie wymieniają na początku imię Szymona. Ta lista, mająca znaczenie bardzo doniosłego świadectwa, oraz inne fragmenty ewangeliczne ukazują wyraźnie i z prostotą, że kanon nowotestamentalny przyswoił sobie słowa Chrystusa odnoszące się do Piotra i do jego roli w grupie Dwunastu” (Kongregacja Nauki Wiary. Prymat Następcy Piotra w tajemnicy Kościoła. Città del Vaticano 1999 nr 3).

⁴ Por. J. Ratzinger – Benedykt XVI, *Kościół. Wspólnota w drodze*, Kielce 2009, s. 48–58; J. Gnilka, *Commentario teologico del Nuovo Testamento. Il vangelo di Matteo*, t. I/2, Brescia 1991, s. 75–78.

⁵ KKK 424.

Natomiast w Ewangelii Mateuszowej Piotr „pod wpływem Bożego natchnienia wyraża swoją niezłomną wiarę w Jezusa, Syna Bożego i obiecanego Mesjasza. W odpowiedzi na to jasne wyznanie wiary, złożone przez Piotra także w imieniu innych apostołów, przypomina Benedykt XVI, Chrystus wyjawia, jaką misję zamierza mu powierzyć, polegającą na tym, że będzie «opoką», «skałą», widzialnym fundamentem, na którym wzniesiona jest cała duchowa budowla Kościoła (por. Mt 16,16–19). Określenie to – «skała-opoka» – nie odnosi się – przypomina Benedykt XVI – do charakteru osoby, ale można je zrozumieć jedynie na podstawie głębszego aspektu, tajemnicy: dzięki zdaniu powierzonemu przez Jezusa Szymon Piotr stanie się tym, czy przez «ciało i krew» nie jest. [...] Szymon, który jako pierwszy wyznał, że Jezus jest Chrystusem, i był pierwszym świadkiem zmartwychwstania, teraz, przez swoją odnowioną wiarę staje się skałą, która się opiera niszczycielskim siłom zła”⁶. Zresztą działania zła będą towarzyszyć całym dziejom Kościoła.

Z kolei Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* stwierdza jeszcze wyraźniej: „Jedynie Szymona wyznaczył Pan na opokę i klucznika Kościoła (por. Mt 16,18n) i jego ustanowił pasterzem całej swojej trzody (por. J 21,15nn)”⁷. To wyłącznie jego zadanie i zobowiązanie.

Jakże wymowny jest Janowy obraz powołania Apostoła z Betsaidy, a zarazem jego posłannictwo: „Jezus wejrzawszy na niego rzekł: Ty jesteś Szymon, Syn Jana, ty będziesz nazywał się Kefas – to znaczy: Piotr” (J 1,42). Ostateczne powołanie Dwunastu także ma w sobie zmianę imienia: „Ustanowił więc Dwunastu: Szymona, któremu nadal imię Piotr” (Mk 3,16; Łk 6,14). Wydaje się, że imię Piotr – Kefa zostało nadane przez Mistrza dla wyrażenia roli Apostoła w Jego dziele objawienia i posłannictwie mesjańskim⁸.

To Chrystus jest fundamentem – kamieniem węgielnym budowli wspólnoty w Koryncie wzniesionej przez Pawła (por. 1 Kor 3,10; por. Ef 2,20; Ga 2,9). To Szymon Piotr: wsparty mocą Jezusa Chrystusa, a nie z samego siebie, należąc do całości budowli wznoszonej przez Pana („Ko-

⁶ Benedykt XVI, *W Kościele wszystko opiera się na wierze. Homilia Papieża podczas Mszy św. z nowymi kardynałami*, 19.02.2012, „L'Osservatore Romano” 33, 2012, nr 4, s. 10.

⁷ KK 22.

⁸ „Określenie «opoka – skała» nie ma żadnego znaczenia pedagogicznego czy psychologicznego; trzeba je rozumieć jedynie, wychodząc od tajemnicy, to znaczy w perspektywie chrystologicznej i eschatologicznej: poprzez misję zleconą mu przez Jezusa, Szymon Piotr stanie się właśnie tym, kim nie jest za sprawą «ciała i krwi»” (J. Ratzinger – Benedykt XVI, *Kościół. Wspólnota w drodze*, s. 48).

ściół mój” (Mt 16,17)), będzie on pełnił rolę-funkcję skały jedności i bronił przed siłami rozbicia oraz kłamstwa. Piotr jest skałą – jako poręczyciel nauki Chrystusowej i gwarant jej mocy w obliczu licznych sił zniszczenia (por. Mt 16,18). „Kościół Chrystusowy ma być domem zbudowanym na skale, który dlatego nie zachwieje się, że został wzniesiony na słowie i nauce, których pierwszym świadkiem i poręczycielem jest Piotr”⁹.

Jest on dany całemu rodzajowi ludzkiemu, w całym bogactwie różnic i jedności. „Jak wynika z całokształtu Nowego Testamentu, Piotr pozostał łącznikiem między chrześcijanami-Żydami a chrześcijanami-poganami, a misja ta była dla całego Kościoła konkretyzacją szczególnego mandatu udzielonego mu przez Pana”¹⁰.

Józef Ratzinger dziesiątki lat temu już pytał: „czy fundamentem Kościoła jest Piotr jako osoba, czy też jest nim jego wyznanie? Odpowiedź brzmi: wyznanie istnieje wyłącznie jako odpowiedzialna wypowiedź osoby i dlatego jest ono związane z osobą. I odwrotnie, fundamentem nie jest osoba w jej, by tak rzec, metafizyczno-neutralnym ujęciu, lecz osoba jako nosiciel wyznania: każdy z tych dwóch elementów w oderwaniu od drugiego chyba istoty problemu”¹¹. Jest to zatem wzajemne dopełnianie się obu elementów tej prawdy.

2. UTWIERDZAĆ BRACI W WIERZE

Ewangelia Łukaszcza ukazuje Piotra w gronie Dwunastu. W scenie połowu ryb (por. Łk 5,1–11); w zawołaniu „wypłynij na głębię” (Łk 5,4) wskazuje na moc Jezusa zaofiarowaną jemu. Oto „człowiek grzeszny” (Łk 5,4) ma stać się rybakim ludzi (por. Łk 5,10). Ta zapowiedź sukcesów ewangelizacyjnych oparta jest na tej gwarancji, która padła na grunt bezwarunkowej wiary: „Na Twoje słowo zarzucę sieć” (Łk 5,5).

To sam Jezus „przywołał swoich uczniów i wybrał spośród nich dwunastu, których też nazwał apostołami: Szymona, którego nazwał Piotrem” (Łk 6,13–14). To ten grzeszny człowiek otrzymuje podczas Ostatniej Wieczerzy zapewnienie Jezusa: „Szymonie, Szymonie, oto szatan domagał się, żeby was przesiać jak pszenicę; ale Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustała

⁹ H. Seweryniak, *Świadectwo i sens. Teologia fundamentalna*, Płock 2001, s. 444–445.

¹⁰ J. Ratzinger – Benedykt XVI, *Kościół. Wspólnota w drodze*, s. 76.

¹¹ J. Ratzinger, *Wykłady bawarskie z lat 1963–2004*, Warszawa 2009, s. 21.

twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj swoich braci” (Łk 22,31–32)¹². Zdaniem Kongregacji Nauki Wiary „Piotr [...] jest tym, który po swoim nawróceniu nigdy już nie zachwieje się w wierze i będzie umacniał braci”¹³. Ta wersja „mandatu pierwszeństwa [...], który łącząc posłannictwo Piotrowe z wydarzeniem ostatniej Wieczerzy, kładzie ważny akcent na jego eklezjologiczny wymiar”¹⁴. To będzie zawsze pytanie o wspólnotę i miejsce w niej Piotra.

Obejmując Katedrę Biskupa Rzymu, Benedykt XVI zauważył: „Kto zasiada na katedrze Piotra, winien pamiętać słowa, które Chrystus skierował do Szymona Piotra w czasie Ostatniej Wieczerzy: «Ty ze swej strony utwierdzaj swoich braci» (Łk 22,32). Ten komu powierzona jest posługa Piotrowa, musi być świadom, że jest człowiekiem ułomnym i słabym – jak ułomne i słabe są jego siły – i że nieustannie potrzebuje oczyszczenia i nawrócenia. Ale może też mieć świadomość, że od Chrystusa otrzymuje moc, aby utwierdzać braci w wierze i jednoczyć ich w wyznawaniu Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego”¹⁵.

Wiara Piotra, zanurzona w modlitwie Jezusa, okazała się trwała, a po swoim nawróceniu stał się umocnieniem dla braci (por. Łk 22,61–62). Co więcej, okazała się ona umocnieniem szerszej wspólnoty (por. Łk 22,28–29). Chodzi tutaj m.in. o Kościoły w Jerozolimie (por. Dz 1,15) czy Antiochii (por. Dz 15,23). „Utwierdzać ich” oznaczało m.in. dodawanie odwagi, nauczanie czy upominanie. Paschalny „Piotr, który, przemawiając w imieniu braci i pełniąc rolę ich przewodnika, urzeczywistnia powierzone mu przez Pana zadanie utwierdzania braci (Łk 22,32)”¹⁶. Piotr pełnił te funkcje w toku szerokiej działalności popaschalnej (por. Dz 1–15)¹⁷.

¹² „O autentyczności słów Jezusa świadczy nie tylko troska Łukasza o zebranie wiadomości pewnych i przedstawienie ich w formie opowiadania wytrzymującego próbę krytyki, o czym pisze w przedmowie do swojej Ewangelii, lecz również zawarty w nich pewien paradoks: Jezus oskarża się na słabość Piotra i jednocześnie powierza mu misję utwierdzania innych. [...] Łukasz, uważny i wrażliwy na sens słów, nie waha się ukazać owego mesjanicznego paradoksu” (Jan Paweł II, *Przemówienie podczas audiencji generalnej*, 2.12.1992, „L’Osservatore Romano” 14, 1993, nr 2, s. 51).

¹³ Kongregacja Nauki Wiary, *Prymat Następcy Piotra w tajemnicy Kościoła*, nr 3.

¹⁴ J. Ratzinger – Benedykt XVI, *Kościół. Wspólnota w drodze*, s. 46.

¹⁵ Benedykt XVI, *Posługa Papieża gwarancją posłuszeństwa Chrystusowi i Jego słowu. Msza św. w bazylice św. Jana na Lateranie z okazji objęcia katedry Biskupa Rzymu*, 7.05.2005, „L’Osservatore Romano” 26, 2005, nr 7–8, s. 20.

¹⁶ J. Ratzinger – Benedykt XVI, *Kościół. Wspólnota w drodze*, s. 35.

¹⁷ Por. S. van Calster, *Utwierdzaj swoich braci. Niektóre aspekty pastoralnych poczynań Jana Pawła II*, „Communio” 8, 1988, nr 5, s. 48–58.

3. PIERWSZY ŚWIADEK ZMARTWYCHWSTAŁEGO

Paweł z Tarsu w starożytnej formule wiary, wzmiankując św. Piotra – Apostoła z Betsaidy – stwierdza, że: „Chrystus umarł [...], że został pogrzebany, że zmartwychwstał [...] i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu” (1 Kor 15,5)¹⁸. Tekst ten wskazuje na to, że w pierwotnym Kościele św. Piotr uważany był za pierwszego świadka zmartwychwstania. „Musimy wziąć pod uwagę, że misja apostołska, właśnie w perspektywie Pawłowej, to zasadniczo świadectwo o zmartwychwstaniu Chrystusa: na podstawie jego własnego świadectwa Paweł może uważać się za Apostoła [...], ponieważ również jemu ukazał się Zmartwychwstały i powołał go”¹⁹.

Umieszczenie Piotra na pierwszym miejscu wskazuje zatem na jego szczególną rolę jako pierwszego Apostoła. To samo uwypukla pierwotna formuła chrześcijańska zamieszczona w opisie spotkania ze Zmartwychwstałym w Emaus: „Zmartwychwstał Pan prawdziwie i ukazał się Szymonowi” (Łk 24,34). Natomiast Markowy przekaz wskazuje na ukierunkowane posłannictwo zmartwychwstania: „Idźcie, powiedzcie Jego uczniom i Piotrowi” (Mk 16,7).

Piotr na wieść o zmartwychwstaniu biegnie sam do grobu, gdzie „schyliwszy się” widzi „same tylko płótna” (Łk 24,12; J 20,5). W tradycji Janowej, mimo że „uczeń, którego Jezus miłował” przybył pierwszy, to jednak Piotr „pierwszy” wszedł do pustego grobu po zmartwychwstaniu (por. J 20,6–7). Także Piotr jako „pierwszy” rzucił się w morze na spotkanie zmartwychwstałego Pana (por. J 21,7). Przywołane wydarzenia po zmartwychwstaniu, zwłaszcza przez swoją symbolikę, ukazują tę samą rzeczywistość, wskazującą na Piotra, który cieszy się pierwszeństwem w apostołacie paschalnym.

Józef Ratzinger w swych refleksjach zauważa, że „Słowo związane jest ze świadkiem, gwarantującym Jego jednoznaczność, której ono nie posiada jako czyste Słowo pozostawione samemu sobie. Świadek zaś

¹⁸ „W Pierwszym Liście św. Pawła do Koryntian mamy najstarszy opis zmartwychwstania, jakim dysponujemy. Paweł przejął go wiernie od świadków. Opis ten mówi najpierw o śmierci Chrystusa za nasze grzechy, o złożeniu Go do grobu, o Jego zmartwychwstaniu trzeciego dnia, a kończy się słowami: «Ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu» (1 Kor 15,5). W ten sposób raz jeszcze zostaje tu zwięźle wyrażony sens posłannictwa powierzonego Piotrowi aż do końca czasów: być świadkiem zmartwychwstałego Chrystusa” (Benedykt XVI, *Posługa Papieża gwarancją posłuszeństwa Chrystusowi*, s. 20).

¹⁹ J. Ratzinger – Benedykt XVI, *Kościół. Wspólnota w drodze*, s. 42.

nie jest jednostką istniejącą tylko dla siebie i w sobie samej. Jest on sam z siebie i jeśli chodzi o własną zdolność tak samo słabym świadkiem, jak Piotr opoką dzięki swojej mocy. Jest on świadkiem nie według «ciała i krwi», ale za sprawą swojej więzi z Duchem, Parakletem, będącym gwarantem prawdy i pamięci. To On jednoczy świadka z Chrystusem. Paraklet bowiem nie przemawia sam od siebie, ale bierze z tego, co «należy do Niego» (a więc z tego, co należy do Chrystusa: J 16,13)²⁰. Ważne jest – w czasach Kościoła – ciągle wskazywanie na miejsce i rolę Parakleta, to są bowiem Jego czasy.

Dlatego Benedykt XVI przypomina, że „Chrystus zmartwychwstały potrzebuje świadków, którzy Go spotkali, ludzi, którzy Go poznali dogłębnie dzięki mocy Ducha Świętego. Ludzi, którzy, by tak powiedzieć, niejako dotknęli Go ręką i teraz mogą o Nim świadczyć. W ten właśnie sposób Kościół, rodzina Chrystusa, rozrósł się z «Jerozolimy [...] aż po krańce ziemi» [...]. Dzięki świadkom został zbudowany Kościół – poczynając od Piotra, Pawła i Dwunastu aż po wszystkich ludzi, którzy napełnieni Chrystusem, w ciągu wieków rozpalali i będą nadal rozpalać wciąż na nowo płomień wiary. Każdy chrześcijanin może i powinien być na swój sposób świadkiem zmartwychwstałego Pana”²¹. Świadcowie paschalnego orędzia są szczególnymi heroldami największej miłości Boga do człowieka.

4. WIECZNE MIASTO – ŚWIADECTWO MĘCZEŃSTWA

Skoro Piotr złożył ostatnie i decydujące świadectwo miłości do Chrystusa w Rzymie, Kościół ten czuł się spadkobiercą jego misji wobec innych Kościołów. U źródeł idei, że następcą Piotra jest każdorazowy Biskup Rzymu nie jest splot wydarzeń społeczno-politycznych. Fundamentem jest fakt, że Piotr był biskupem Wiecznego Miasta. Jego jedyne w swoim rodzaju posłannictwo stanowi fundament sukcesji prymacjalnej.

Pobyt Piotra w Rzymie ukazuje stwierdzenie: „Pozdrawia was ta [wspólnota kościelna], która jest w Babilonie, razem z wami wybrana, oraz Marek mój syn” (1 P 5,13). Działalność i śmierć męczeńska Piotra jest poświęcona także w Liście Klemensa Rzymskiego (+ ok. 97/101) do Kościoła w Koryncie. „Możemy powiedzieć, że list ten stanowi pierwszy

²⁰ Tamże, s. 60.

²¹ Benedykt XVI, *Posługa Papieża gwarancją posłuszeństwa Chrystusowi*, s. 19.

przejaw prymatu Kościoła rzymskiego po śmierci św. Piotra²². I „już w I wieku Kościół Rzymu okazuje troskę wszystkim innym Kościołom, którym przewodniczy w miłości”²³.

Co więcej, św. Ignacy Antiocheński (+ ok. 110) także wskazuje na prerogatywy następcy Piotra. Oto Piotr stał się wolny przez męczeństwo. Kościół rzymski przewodniczy w miłości, co oznacza, że jest on głową chrześcijaństwa. Natomiast o krzyżowej śmierci Apostoła informują pisma Tertuliana (+ ok. 220). Także Euzebiusz z Cezarei (+ ok. 339) wskazuje na ukrzyżowanie głową w dół, jak sam tego pragnął.

Potwierdzenie faktu śmierci krzyżowej Piotra można doszukać się także w zapowiedzi odnotowanej u św. Jana: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny się opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz” (J 21,18). Piotr nie poszedł za Jezusem, gdy jako Dobry Pasterz oddawał On życie za owce. Obraz ten zapewne odnosi się do sytuacji, gdy ukrzyżowany niósł na miejsce kaźni belkę krzyża przytwierdzoną do ramion. Obraz ten sugeruje, że Piotr istotnie odbył taką drogę. „To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga” (J 21,19).

Obok męczeństwa Piotra w Wiecznym Mieście ważnym jest tradycja jego grobu na Watykanie. To przypomina Gajus, rzymski prezbiter, wskazując na znaki zwycięstwa Apostołów, a więc tych, którzy założyli Kościół. Chodzi zapewne o „miejsce, gdzie zostały złożone święte szczątki wspomnianych apostołów”²⁴. Także wykopaliska archeologiczne mówią „Petreni – Piotr jest tutaj”, wskazując na grób Apostoła. Nie ulega zatem wątpliwości, że w perspektywie eklezjologicznej męczeństwo św. Piotra w Rzymie ma wymiar szczególny dla katolickości Kościoła²⁵.

Dlatego „jedną z podstawowych cech pasterza musi być miłość do powierzonych mu ludzi, wzorowana na miłości Chrystusa, któremu on służy. «Paś owce moje» – mówi Chrystus do Piotra, a w tym momencie także do mnie – mówił Benedykt XVI u św. Jana na Lateranie, u progu swego pontyfikatu. Paś znaczy kochaj, a kochać znaczy być gotowym także na cierpienie. Kochać znaczy dawać owcom prawdziwe dobro,

²² Benedykt XVI, *Św. Klemens Rzymski. Audiencja generalna*, 7.03.2007, „L’Osservatore Romano” 28, 2007, nr 6, s. 39.

²³ Tamże, s. 40.

²⁴ Euzebiusz z Cezarei, *Historia kościelna*, Poznań 1924, II, 25, 6–8.

²⁵ Por. J. Ratzinger, *Tajemnica Jezusa Chrystusa*, Kielce 1994, s. 70.

pokarm prawdy Bożej, słowa Bożego, pokarm obecności Boga, którą On ofiarowuje nam w Najświętszym Sakramencie”²⁶.

5. RELIGIJNY WYMIAR POSŁUGI PRYMATU

Opatrzność Boża, a więc religijne rozumienie posługi prymacjalnej pozwala, mimo spodziewanych trudnych okoliczności oraz obaw na stwierdzenie, które wypowiedział Jan Paweł II: „Tylko w świetle wiary możliwe jest przyjęcie z wewnętrznym spokojem i ufnością faktu, że na mocy waszego wyboru przypadło mi stać się Namiestnikiem Chrystusa na ziemi i widzialną Głową Kościoła”²⁷. Powierzenie się Bogu Następcy św. Piotra jest zawsze przekraczaniem ludzkich oporów i obaw wynikających z osobowego rozeznania podejmowanych zadań apostolskich.

Tak samo jak poprzednik Benedykt XVI także po swoim wyborze wskazywał podobne myśli: „Podejmując swoją posługę, nowy Papież wie, że jego misją jest sprawić, aby zajaśniała dla współczesnych ludzi światłość Chrystusa: nie jego własne światło, ale światło samego Chrystusa”²⁸. To jest zwłaszcza paschalne światło Baranka.

Kilka dni później mówił, rozwijając te same myśli: „Katedra Piotra zobowiązuje tego, kto ją obejmuje, aby powtarzał słowa, które wypowiedział Piotr w momencie, gdy uczniowie przeżywali kryzys i wielu chciało odejść: «Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Bożym» (J 6,68–69)”²⁹. To jeszcze wyraźniejsze wezwanie do chodzenia drogami Pana.

Wydaje się, że „napięcie pomiędzy darem, pochodzącym od Pana, i własnymi zdolnościami – przypomina J. Ratzinger – jest tak oczywiste, że wywołuje zmieszanie; mamy tutaj w pewien sposób – wskazuje J. Ratzinger – do czynienia z antycypacją całego dramatu historii papie-

²⁶ Benedykt XVI, *Wszuchać się z całym Kościołem w słowo i wole Chrystusa. Msza św. z okazji inauguracji pontyfikatu*, 24.04.2005, „L'Osservatore Romano” 26, 2005, nr 6, s. 11.

²⁷ Jan Paweł II, *Święte Kolegium znakiem powszechności Kościoła. Przemówienie do kardynałów*, 18.10.1978, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. 1: 1978, red. F. Kniołek, Poznań–Warszawa 1987, s. 7.

²⁸ Benedykt XVI, *Aby głosić całemu światu żywą obecność Chrystusa. Msza św. w Kaplicy Sykstyńskiej na zakończenie konklawe*, 20.04.2005, „L'Osservatore Romano” 26, 2005, nr 6, s. 6.

²⁹ Benedykt XVI, *Posługa Papieża gwarancją posłuszeństwa Chrystusowi*, s. 20.

stwa, na przestrzeni której wciąż napotyamy dwa elementy: ten, przez który papieństwo dzięki mocy, która od niego nie pochodzi, pozostaje fundamentem Kościoła, oraz ten, przez który pojedynczy papież, ze względu na cechy typowe dla ich człowieczeństwa, stają się wciąż na nowo zgorznięciem, bo zamiast iść za Chrystusem, chcą iść przed Nim; myślą bowiem, kierując się swoją ludzką logiką, że powinni przygotować Mu drogę, która tymczasem tylko On może wyznaczyć: «Nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku» (Mt 16,23)³⁰. To zmaganie się jest jakoś wpisane w Boże zaufanie wobec człowieka, nawet w posłudze Piotra.

Ta otwartość winna być żywa w Bogu poprzez całe lata pontyfikatu, jak wskazywał Jan Paweł II w drodze swego pontyfikatu: „Obejmuję myślą lata posługi na Rzymskiej stolicy ze świadomością własnych ludzkich ułomności, a równocześnie z ogromną ufnością w wielkość Bożego Miłosierdzia”³¹. Chodzi tutaj o kategorię wiary, z którego płynie chrześcijańska nadzieja budująca optymizm podejmowanych zadań. Tutaj bowiem ludzka aktywność nie może uprzedzać czy przytłaczać Bożych inicjatyw i Bożego dynamizmu. Zawsze Następca św. Piotra winien w wierze rozeznawać źródła optymizmu, który jest – na sposób ludzki – jednym z elementów wiarygodności pełnionej posługi.

Nieco później Jan Paweł II podkreślał z ufnością: „I dziś mam nadzieję, że z Bożą pomocą wypełnię swoje papieskie posługiwanie wobec was, moi Bracia Biskupi: jako Następca Piotra pragnę umocnić was w apostołskim oddaniu wierze, abyście ze swej strony mogli kontynuować ze świeżym zapałem i nową siłą głoszenie Jezusa Chrystusa, Syna Bożego żywego, i pomagali swojemu ludowi w pełni realizować ich chrześcijańską godność i osiągnąć ostateczne przeznaczenie”³²

Natomiast papież Benedykt XVI wskazywał, że „Biskup Rzymu zasiada na swojej katedrze, aby świadczyć o Chrystusie. Katedra jest zatem symbolem *potestas docendi* owej władzy nauczania, która stanowi istotną część mandatu wiązania i rozwiązywania, powierzonego przez Chrystusa Piotrowi, a potem Dwunastu”³³. Oczywiście wobec tego nauczania stają i inne zobowiązania.

³⁰ J. Ratzinger – Benedykt XVI, *Kościół. Wspólnota w drodze*, s. 54.

³¹ Jan Paweł II, *Odnawiam gotowość służenia Kościołowi. Audiencja generalna*, 17.05.1995, „L'Osservatore Romano” 16, 1995, nr 7, s. 47.

³² Jan Paweł II, *Zapał ewangelizacyjny w duchu soborowym. Do biskupów Nowej Zelandii podczas wizyty „ad limina”*, 13.11.1978, w: tenże, *Nauczanie papieskie*, t. 1: 1978, s. 67.

³³ Benedykt XVI, *Posługa Papieża gwarancją posłuszeństwa Chrystusowi*, s. 20.

6. ŚWIADEK JEDNOŚCI WIARY I KOŚCIOŁA

Z ustanowienia Jezusa Chrystusa posługą Piotra jako głowy Kolegium apostołskiego i fundament jednoświ, ma trwać w Kościele aż do skończenia czasów, funkcjonując jako posługa prymacjalna. Szczególnie dzisiaj, jak wskazuje encyklika Jana Pawła II *Ut unum sint*: „Kościół katolicki jest świadom, że spośród wszystkich Kościołów i Wspólnot kościelnych to on zachował posługę Następcy apostoła Piotra w osobie Biskupa Rzymu, którego Bóg ustanowił «trwałym i widzialnym źródłem i fundamentem jednoświ» i którego Duch podtrzymuje, aby Kościół uczynił także wszystkich innych uczestnikami tego podstawowego dobra”³⁴. To jest znamię rozoznania wiary nadprzyrodzonej, a nie tylko realiów czysto świeckich wizji.

Pierwotne chrześcijaństwo od początku wskazuje na potrzebę kontynuacji Piotrowego fundamentu aż do kresu historii (por. Mt 16,17–18) w kościelnym dziele Jezusa Chrystusa. Zatem potrzebne jest osobowe centrum jednoświ. „Kościół dla zachowania swej jednoświ i powszechnoświ potrzebuje nie tylko struktur soborowych, ale decydujące znaczenie dla wspólnoty Kościołów ma osobowy, zarazem wszakże sprawowany w kolegialnej wspólnotcie uniwersalny urząd jednoświ”³⁵.

Podczas modlitwy Anioł Pański Benedykt XVI wskazywał, że „jako Biskup Rzymu Papież pełni jedyną w swym rodzaju i niezbędną posługę na rzecz Kościoła powszechnego: jest trwałą i widzialną zasadą i podstawą jednoświ biskupów i wszystkich wiernych. [...] Jakże nie przypomnieć dzisiaj, że prymat Kościoła w Rzymie i jego Biskupa jest prymatem w służbie katolickiej jednoświ”³⁶. To zobowiązanie jakże różnie

„Ta władza nauczania budzi obawy wielu ludzi w Kościele i poza nim. Zapytują oni, czy władza ta nie zagraża wolności sumienia i czy nie jest uzurpacją, sprzeczną z wolnością myśli. Nie jest tak. Władza udzielona przez Chrystusa Piotrowi i jego następcom to w sensie absolutnym misja służebna. Władza nauczania w Kościele wiąże się z powinnością służby na rzecz posłuszeństwa wierze. Papież nie jest absolutnym władcą, którego myśl i wola stanowią prawo. Przeciwnie: posługa Papieża jest gwarancją posłuszeństwa Chrystusowi i Jego słowu. Papież nie ma głosić własnych idei, ale winien nieustannie zespalać samego siebie i Kościół więzią posłuszeństwa Słowu Bożemu, wobec wszelkich prób przystosowywania czy rozwodnienia i wszelkich przejawów oportunistu” (tamże).

³⁴ Jan Paweł II, *Encyklika „Ut unum sint”*, Città del Vaticano 1995, nr 88.

³⁵ K. Raiser, *Pierwszy spośród równych*, „Tygodnik Powszechny” z dnia 30.06.1996, s. 12.

³⁶ Benedykt XVI, *Prymat w służbie jednoświ. Rozważanie przed modlitwa „Anioł Pański”*, 29.06.2005, „L’Osservatore Romano” 26, 2005, nr 9, s. 18.

jest rozeznawane przez zróżnicowane wspólnoty chrześcijańskie, znaczne jednoczącym chrztem świętym i darem Pisma świętego.

Apostolska „posługa Następcy Piotra – przypomina Benedykt XVI – jest związana z jednością, jak i apostolskością, a więc to ona jednoczy widzialnie Kościół wszystkich części świata i wszystkich czasów, chroniąc tym samym każdego z nas przed fałszywą autonomią, która z łatwością przeradza się w podziały wewnątrz Kościoła i może zagrozić jego niezależności”³⁷. To jest bardzo odpowiedzialne postrzeżenie realiów apostolskiej posługi, która wymaga znaków eklezjalnego zaangażowania.

Obecny Ojciec święty w Kaplicy Sykstyńskiej przypominał prawdę eklezjologiczną: „Ta kolegialna komunია, przy zachowaniu odmienności zadań i funkcji papieża i biskupów, ma służyć Kościołowi i jedności w wierze, od której zależy w znacznej mierze skuteczności działalności ewangelizacyjnej prowadzonej w dzisiejszym świecie. Ta zatem drogą którą szli moi czcigodni poprzednicy, ja również zamierzam podążać, troszcząc się jedynie o to, aby głosić całemu światu żywą obecność Chrystusa. Mam przed oczyma zwłaszcza świadectwo Papieża Jana Pawła II. Kościół, który on pozostawił, ma więcej odwagi, cieszy się większą wolnością i jest młodszy. Kościół, który zgodnie z jego nauczaniem i przykładem spogląda ze spokojem na swoją przeszłość i nie lęka się przyszłości”³⁸. Jeszcze jeden wyraz zaufania wiary i eklezjalnej nadziei³⁹.

Zwłaszcza wobec trudności doktrynalnych czy strukturalnych odwoływano się do pierwszeństwa Kościoła Rzymu, szczególnie wiernego tradycji. „Kościół od samego początku, z coraz większą wyrazistością uświadamiał sobie, że tak jak istnieje sukcesja apostolska w posłudze biskupów, tak również posługa jedności powierzona Piotrowi stanowi element trwałej struktury Kościoła Chrystusowego, i że ta struktura jest związana z miejscem, w którym on poniósł śmierć męczeńską”⁴⁰, przypomina Kongregacja Nauki Wiary.

Komunia eklezjalna, winna wyrażać się „w sposób widzialny w posłudze, w której wszyscy Biskupi czują się zjednoczeni z Chrystusem, a wszyscy wierni znajdują umocnienie swej wiary. W pierwszej części

³⁷ Benedykt XVI, *Wyznajemy wiarę w Kościół Jezusa Chrystusa. Msza św. i nalożenie paliuszy*, 29.06.2005, „L'Osservatore Romano” 26, 2005, nr 9, s. 17.

³⁸ Benedykt XVI, *Aby głosić całemu światu żywą obecność Chrystusa*, s. 5.

³⁹ Por. K. Gózdź, *Obrazy Kościoła i główne idee eklezjologiczne*, w: *Kościół w czasach Jana Pawła II*, red. M. Rusecki, K. Kaucha, J. Mastej, Lublin 2005, s. 79–97.

⁴⁰ Kongregacja Nauki Wiary, *Prymat następcy Piotra w tajemnicy Kościoła*, nr 3.

dziejów Apostolskich Piotr przedstawiony jest jako ten, który przemawia w imieniu grupy Apostołów i służy jedności wspólnoty, respektując przy tym autorytet Jakuba, głowy Kościoła jerozolimskiego. Ta funkcja Piotra musi trwać w Kościele, aby był on w świecie – pozostając pod zwierzchnictwem swojej jedynej Głowy, którą jest Jezus Chrystus – widzialna komunika wszystkich Jego uczniów”⁴¹. To przecież nauczanie ekumeniczne Jana Pawła II wyrażone profetycznie zwłaszcza w encyklice *Ut unum sint*.

Natomiast watykańska Kongregacja Nauki Wiary formułuje w tym względzie następujące opinie: „Prymat Papieża obejmuje również zdolność skutecznego służenia jedności wszystkich biskupów i wszystkich wiernych, a Papież sprawuje go «na różnych płaszczyznach, czuwając nad głoszeniem słowa, nad sprawowaniem sakramentów i liturgii, nad misją, nad dyscypliną i życiem chrześcijańskim»; na tych płaszczyznach wszyscy w Kościele – biskupi i pozostali wierni – z woli Chrystusa winni są posłuszeństwo Następcy Piotra, który jest także gwarantem uprawnionej różnorodności obrządków, form dyscyplinarnych i struktur kościelnych na Wschodzie i na Zachodzie”⁴². Ważnym jest przypomnienie tego zróżnicowania ku darowi jedności.

Natomiast Papież Benedykt XVI wskazuje, że „w tej sieci świadków Następcy Piotra przypada szczególne zassanie. Piotr jako pierwszy złożył w imieniu apostołów wyznanie wiary: «Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego» (Mt 16,16). Takie jest zadanie wszystkich Następców Piotra: przewodzić w wyznawaniu wiary w Chrystusa, Syna Boga żywego. Katedra Rzymu jest przede wszystkim katedrą tego wyznania wiary. Z wysokości tej katedry Biskup Rzymu ma obowiązek powtarzać nieustannie: «Dominus Iesus – Jezus jest Panem», jak napisał Paweł w listach do Rzymian (10,9) i do Koryntian (por. 1 Kor 12,3)”⁴³. To ważna opinia teologiczna o zabarwieniu eklezyjalnym wypowiedziana u progów św. Jana na Lateranie, a więc w bazylice Biskupa Rzymu.

7. ŚWIADECTWO PODAŻANIA ZA JEZUSEM

Józef Ratzinger wskazywał w swym dawnych rozważaniach, że „z tego, czym jest Chrystus, wyprowadza się kierunek i sposób realizacji

⁴¹ Jan Paweł II, *Encyklika „Ut unum sint”*, nr 97.

⁴² Kongregacja Nauki Wiary, *Prymat następcy Piotra w tajemnicy Kościoła*, nr 8.

⁴³ Benedykt XVI, *Posługa Papieża gwarancją posłuszeństwa Chrystusowi*, s. 19–20.

własnym życiem przez papieża zadania «imitatio» (naśladowania, «pójścia za»). To, co w odniesieniu do Chrystusa jest tytułem zwierzchności (*laudes Christi*), w odniesieniu do papieża stanowi wymóg naśladowania (imitatio). [...] Mocą, którą zastępca Chrystusa winien się upodobnić do swego Pana, jest mocą miłości gotowej do męczeństwa. [...] W tym sensie właściwym miejscem zastępcy Chrystusa jest Krzyż: zastępstwo Chrystusa jest trwaniem w posłuszeństwie krzyża, przez które realizuje się «repraesentatio Christi» w czasie, uobecnianie Jego władzy jako opozycji do władzy świata⁴⁴. To jest ciągle bycie w drodze ku krzyżowi.

Ewangeliczne pójście za Jezusem Chrystusem „dla urzędu Piotrowego – zdaniem Jana Pawła II – jest to naczelną prerogatywą, obowiązkiem i programem”⁴⁵. Taką teologiczną wizją misji papieskiej można wskazać, że Papież jest świadomy szczególnej opieki, czy też asystencji Bożej na sobą. W konsekwencji ta tajemnicza relacja i pogłębiająca się nadprzyrodzona komunika pozwala następcom św. Piotra występować w imieniu Pana⁴⁶.

Ta szczególna więź pozwala Ojcu Świętemu głosić orędzie Ewangelii ze świadomością, że jest „słabym, ale autentycznym odbiciem samego Pana Jezusa”⁴⁷. Jako świadectwo wiary należy też traktować takie papieskie sformułowanie: „Panu użyczam swojego głosu i mojego widocznego uczucia”⁴⁸, czy też: «wysłuchajcie głosu Pana, mówiącego do was przez „Piotra»”⁴⁹. Dlatego ważne jest „przyjęcie przewodnictwa Rzymu, bycie w zgodzie ze świadectwem wiary następcy Piotra”⁵⁰. Już dla Cypriana (+ V w.) Kościół rzymski jest „matką i korzeniem Kościoła katolickiego”⁵¹.

⁴⁴ J. Ratzinger, *Wykłady bawarskie 1963–2004*, s. 28–30.

⁴⁵ Jan Paweł II, *Sprawa chrześcijańskiego wychowania młodzieży. Spotkanie z Kurią Rzymską*, 28.06.1984, „L'Osservatore Romano” 5, 1984, nr 6, s. 13.

⁴⁶ Por. Jan Paweł II, *Katolicy francuscy, bądźcie dumni ze swej wiary. Przybycie do Paryża na Pola Elizejskie*, 30.05.1980, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. 3, cz. 2: 1980, red. F. Kniołek, Poznań–Warszawa 1986, s. 666–667.

⁴⁷ Jan Paweł II, *Nie pozwólcie, by poniżyły was lub zniszczyły obecne warunki. Na lotnisku w Teresina*, 8.07.1980, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. 3, cz. 2: 1980, s. 102.

⁴⁸ Jan Paweł II, *Kościół Amazonii jest w szczególny sposób misyjny. Pozdrowienie w katedrze diecezji Manus*. 10.07.1980, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. 3, cz. 2: 1980, s. 128.

⁴⁹ Tamże, s. 128.

⁵⁰ J. Ratzinger – Benedykt XVI, *Kościół. Wspólnota w drodze*, s. 89.

⁵¹ Cyprian, *List 48*, w: Cyprian, *Listy*, Warszawa 1969, s. 132.

W tym kontekście nie dziwi mocne wezwanie skierowane przez Benedykta XVI: „Jeśli z jednej strony jestem świadomy ograniczeń mojej osoby i moich zdolności, z drugiej – znam dobrze naturę misji, która została mi powierzona, i którą zamierzam wypełniać z wewnętrznym oddaniem. Nie są to honory, lecz posługa, którą trzeba pełnić z prostotą i otwartością, naśladowując naszego Mistrza i Pana, który nie przyszedł, aby Mu służyć, lecz żeby służyć (por. Mt 20,28), a podczas Ostatniej Wieczery umył nogi apostołom, polecając im czynić to samo (por. J 13,13–14)”⁵². Oto otwarta służebność, która zawsze ubogacana jest mocami Pana.

Męczeństwo jako odpowiedź na krzyż Jezusa Chrystusa nie jest niczym innym jako ostatecznym potwierdzeniem zasady owej niezbywalnej imienności, osoby rozeznawanej z imienia odpowiedzialności. Świadczenie zakłada imiennosc, jest ono – jako odpowiedź na Krzyż i Zmartwychwstanie – pierwotną i podstawową formą pójścia za Chrystusem. Wszystko to jest zakotwiczone w samej wierze w Trójjedynego Boga, który zechciał w Jezusie Chrystusie stać się objawieniem w „postaci sługi” i „podobieństwem do ludzi” (Flp 2,7). Dar zaś eklezjalnego rozeznania spełnia się w mocach Ducha Świętego.

Wobec tych prawd już w początkach pontyfikatu Jan Paweł II rozeznawał osobowo, że „zapraszają mnie tutaj wszyscy moi poprzednicy na katedrze św. Piotra: sługa Boży Pius XII, sługa Boży Pius IX [...]. Zdają się mówić: Idź, uczcij wielką tajemnicę ukrytą od wieczności w samym Bogu. Idź i daj świadectwo Chrystusowi, naszemu Zbawicielowi, Synowi Maryi! Idź i obwieść tę szczególną chwilę w historii, chwilę przełomową zbawienia człowieka”⁵³. Paschalny dar Jezusa z Nazaretu już na zawsze pozostanie znakiem centralnym całej historii zbawienia i szansą jej skuteczności osobowej oraz społecznej, czy wręcz komunijnej.

8. EKUMENICZNE ZOBOWIĄZANIA

Posługa kościelna następców Piotra staje jako wpisana w apostołskość Kościoła i zintegrowana z kolegialnością, a więc jako eklezjologia

⁵² Benedykt XVI, *Proszę was o pomoc w posłudze Kościołowi. Spotkanie z członkami Kolegium Kardynalskiego*, 22.04.2005, „L'Osservatore Romano” 26, 2005, nr 6, s. 7.

⁵³ Jan Paweł II, *Maryja – decydującym momentem w historii zbawienia. Homilia wygłoszona w Bazylice Santa Maria Maggiore*, 8.12.1978, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. 1: 1978, s. 141–141.

komunii. A więc coraz wyraźniejsza integracja posługi papieskiej ze świadectwem Kościoła wiary i nieomylnością całego ludu Bożego, wyposażonego w „zmysł wiary”⁵⁴. Świadectwo wiary we współczesnym świecie pyta o tożsamość w znaku jedności Kościołów i zarazem obecności na płaszczyźnie uniwersalnej. Innymi słowy, zawsze to będzie dążenie do zbliżenia Kościołów celem wspólnego służenia prawdzie i jedności.

W tym kontekście na dziś można jasno stwierdzić, że „chodzi konkretnie o wypracowanie takiego wzorca jedności, w którym stwierdzenie tożsamości tej samej wiary da się w pełni pogodzić z istnieniem uprawnionych różnic; w którym – dalej – rozwiną się takie style odniesień i struktur, które umożliwią wzajemne ubogacanie się Kościołów swą własną historią i tradycją; w którym wreszcie Kościoły będą mogły uznawać się coraz to bardziej za Kościoły siostrzane. Chodzi więc o model jedności, w którym istnienie powszechnej posługi na rzecz wspólnoty jawi się jako źródło większej wierności elementom istotnym dla samej wiary i jako zaczyn tej wolności chrześcijańskiej, która potrafi dostrzec w różnorodności przejaw darów Ducha”⁵⁵.

W eklezjalnej odpowiedzialności jawi się ministerialna struktura Kościoła, w której trwanie Kolegium Dwunastu jest miejscem i symbolem jedności oraz służby prawdzie we wzajemnej miłości. Z tego wypływa posługa Piotra w Kościele, której miejsce jest niezbędne dla posługi w prawdzie. „Piotr otrzymuje obietnicę dla zgromadzenia nowego ludu Bożego, która rozciąga się na wszystkie czasy; obietnicę wykraczającą poza czas jego własnej ziemskiej egzystencji”⁵⁶. Potrzebny jest tutaj konsensus co do wartościowania eklezjalnej niezbędności tej posługi, pamiętając, jak przypomina J. Ratzinger, że „prymat rzymski, to znaczy uznanie Rzymu za kryterium autentycznie apostolskiej wiary, jest starszy od kanonu Nowego Testamentu”⁵⁷.

Kwestia posługiwania Piotra jawi się dla wszystkich chrześcijan, a więc ochrzczonych, jako wspólne zadanie twórcze, wraz z pytaniami,

⁵⁴ „Ogół wierzących, mających namaszczenie od Świętego (por. 1 J 2,20.27), nie może zbłądzić w wierze i tę swoją szczególną właściwość ujawnia przez nadprzyrodzony zmysł wiary całego ludu, gdy «poczynając od biskupów aż po ostatniego z wiernych świeckich» ujawnia on swą powszechną zgodność w sprawach wiary i moralności” (KK 12).

⁵⁵ J. E. Borges De Pinho, *Posługa Piotra w aktualnej sytuacji ekumenicznej*, „Communio” 11, 1991, nr 6, s. 115.

⁵⁶ J. Ratzinger – Benedykt XVI, *Kościół. Wspólnota w drodze*, s. 55.

⁵⁷ Tamże, s. 62.

jak Kościół może trwać w prawdzie i jedności Ewangelii, jak może zrealizować w pełni swą misję wspólnoty powszechnej, powołanej do bycia znakiem nadziei, zacznem wolności i sprawiedliwości, źródłem komunii dla ludzkości. W problemie trwającej nadal posługi Piotra oczekiwane jest, że jak wskazywał J. Ratzinger – „Kościół wsłucha się w głos innych wspólnot chrześcijańskich, pragnących zrekonstruować wraz z nim jedność Ciała Chrystusowego, zwłaszcza tych, które wciąż traktują jako Kościoły siostrzane”⁵⁸. To *de facto* dotykane prawd sakramentalnych wykraczających poza chrzest święty.

Co więcej, w swych bawarskich wykładach J. Ratzinger wskazywał, że „dla papieżstwa i Kościoła katolickiego krytyka tegoż papieżstwa ze strony chrześcijan niekatolików jest ukłuciem przynaglającym do szukania coraz bardziej Chrystusowej realizacji posługi Piotra. Z kolei dla chrześcijaństwa niekatolickiego papież pozostaje ciągłym, widzialnym wezwaniem do realnej jedności, zadanej Kościołowi do osiągnięcia, a której znakiem dla świata jest właśnie on. Oby obu stronom udawało się podejmować coraz głębiej ten wspólny problem i wspólne zadanie, i w posłuszeństwie Chrystusowi stawać się przestrzenią pokoju torującą drogę nowemu światu – królestwu Bożemu”⁵⁹. Ciągłe istnieje zatem jakieś miejsce wzajemnego spotykania się i spotkania.

Z kolei już u początku swego pontyfikatu Jan Paweł II przypominał, że „powołani do najwyższego urzędu w Kościele, ze względu na który powinniśmy przyświecać przykładem co do gotowości i działania, winniśmy okazywać tę wierność ze wszystkich sił: mamy zaś to osiągnąć przez zachowanie nienaruszonego depozytu wiary, przez szczególne zgoła poszanowanie nakazów Chrystusa, który Szymonowi, ustanowionemu opoką Kościoła, przekazał klucze królestwa niebieskiego (por. Mt 16,18–19), który mu polecił umacniać braci (por. Łk 22,32) i w dowód miłości paść owce i baranki Jego trzody (por. J 21,15–17). [...] Chodzi bowiem o szczególne zadania urzędu, – jak przypominał dalej Jan Paweł II – związane z samą naturą Kościoła, w celu zachowania jego wewnętrznej jedności i zabezpieczenia posługiwania duchowego. Zadanie to zostało powierzone nie tylko św. Piotrowi, lecz także jego prawowitym następcom”⁶⁰. Zatem trwa ono w swym żywym darze.

⁵⁸ J. M. R. Tillard, *L'evêque de Rome*, Paris 1982, s. 69.

⁵⁹ J. Ratzinger, *Wykłady bawarskie 1963–2004*, s. 34.

⁶⁰ Jan Paweł II, *Wierność Soborowi. Pierwsze orędzie radiowe i telewizyjne „Urbi et Orbi”*, 17.10.1978, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. 1: 1978, s. 3–4.

Natomiast Benedykt XVI o tym samym wskazywał, mówiąc o sobie, że „obecny Następca Piotra stawia to pytanie samemu sobie i jest gotów uczynić wszystko, co w jego mocy, aby wspomóc fundamentalną sprawę ekumenizmu. Wzorem swoich poprzedników będzie zdecydowanie popierał wszelkie inicjatywy, które mogą sprzyjać nawiązywaniu kontaktów i pogłębianiu porozumień z przedstawicielami różnych Kościołów i Wspólnot kościelnych”⁶¹. To wierność wiecznikowemu wezwaniu Jezusa⁶².

9. PIOTROWE ZOBOWIĄZANIE MIŁOŚCI

Zobowiązanie miłości wpisane w posługę następcy Piotra stanowi szczególne świadectwo związku z Jezusem Chrystusem. To trwa w „Stolicy Świętej, która została ustanowiona, by dawać świadectwo prawdzie i miłości Chrystusa”⁶³. To znamię obdarowania wydającego owoce, dlatego Jan Paweł II stwierdza: „Jesteśmy też przekonani, że to niezwykle posługiwanie należy zawsze odnosić do miłości, jako do źródła, z którego się zasila i niejako do warunków, w których mogłoby się rozwijać: aby ta miłość była jak gdyby konieczną odpowiedzią ma pytanie Jezusa: «Miłujesz Mnie?» Pragniemy przeto powtórzyć te słowa św. Pawła: «Miłość Chrystusa przynagła nas» (2 Kor 5,14), ponieważ chcemy, aby Nasze posługiwanie było od samego początku posługiwaniem miłości, i to we wszystkich formach, w jakich ona będzie się przejawiała i wyrażała”⁶⁴.

Ostatnio w swej książce o Jezusie z Nazaretu J. Ratzinger przypominał, że „jeśli istotnym elementem chrześcijaństwa jest wiara w Zmartwychwstałego, znaczy to, że szczególne świadectwo Piotra stanowi potwierdzenie jego funkcji opoki, na której jest zbudowany Kościół. W swej relacji o skierowanym do Piotra trzykrotnym zapytaniu Zmartwychwstałego – «Czy miłujesz Mnie?» i o trzykrotnym zobowiązaniu go do pasienia owczarni Chrystusowej, Jan jeszcze raz wyraźnie podkreśla

⁶¹ Benedykt XVI, *Aby głosić całemu światu żywą obecność Chrystusa*, s. 6.

⁶² Por. P. Kantyka, *Dialog ekumeniczny w dobie pontyfikatu Jana Pawła II*, w: *Kościół w czasach Jana Pawła II*, s. 223–237.

⁶³ Jan Paweł II, *Służba Kościoła dla ludzkości. Do korpusu dyplomatycznego*, 20.10.1978, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. 1: 1978, s. 9.

⁶⁴ Jan Paweł II, *Wierność Soborowi. Pierwsze orędzie radiowe i telewizyjne „Urbi et Orbi”*, 17.10.1978, s. 4.

tę trwałą misję Piotra dotyczącą wiary całego Kościoła (zob. J 21,15–17). Tak więc opowiadanie o Zmartwychwstaniu samo z siebie przechodzi w eklezjologię. Spotkanie ze zmartwychwstałym Panem jest misją i nadaje rodzącemu się Kościołowi jego kształt⁶⁵. Przecież wówczas już rodzi się Kościół.

Odwołując się natomiast do Jana Pawła II Benedykt XVI, krótko przed wyborem, stwierdzał: „Miłość do Chrystusa była najbardziej prze-możną siłą w życiu naszego umiłowanego Ojca Świętego [...]. Dzięki temu głębokiemu zakorzenieniu w Chrystusie mógł On dźwigać ciężar, który przerasta siły człowieka: mógł być pasterzem owczarni Chrystusa, Jego Kościoła powszechnego”⁶⁶. Oto znów bardzo osobisty akcent ekle-zjalny.

Natomiast już po swoim wyborze wskazywał, że „tak jak Piotr, ja również składam Mu raz jeszcze bezwarunkowe przyrzeczenie wierności. Tylko Jemu zamierzam służyć, poświęcając się bez reszty służbie Jego Kościołowi”⁶⁷. To ważnym element wiary prymacjalnej następcy św. Piotra.

Trwające w następstwach „posługiwanie Piotrowe [...] jest istotnie zobowiązaniem do poświęcenia i do miłości – przypomniał Jan Paweł II. Pragnę, by takie właśnie było moje pokorne posługiwanie. Umacnia mnie w tym przede wszystkim pewność lub lepiej: niewzruszona wiara w potęgę Pana Jezusa, który przyrzekł swojemu Kościołowi niezmienną opiekę (por. Mt 28,20), a swojemu namiestnikowi, podobnie i bardziej niż wszystkim innym pasterzom, szepce zachęcająco: *modicae fidei, quare dubitasti?* (Mt 14,31)”⁶⁸. Zatem będzie to ciągle pytanie o eklezjalną wiarę kolejnego Papieża.

Odpowiedzialność następcy Piotra polega tutaj na zachowaniu i pobudzaniu jedności wiary i miłości⁶⁹. „Dlatego następcą św. Piotra, wskazywał J. Ratzinger, powinien pełnić swoją posługę w taki sposób, by nie tłumić darów poszczególnych Kościołów partykularnych, by nie zmuszać ich do fałszywego uniformizmu, lecz pozwalać im, by stawały

⁶⁵ J. Ratzinger – Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. II: *Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*, Kielce 2011, s. 276–277.

⁶⁶ J. Ratzinger, „Pójdź za mną”. *Homilia*, 8.04.2005, „L’Osservatore Romano” 26, 2005, nr 5, s. 21.

⁶⁷ Benedykt XVI, *Aby głosić całemu światu żywą obecność Chrystusa*, s. 6.

⁶⁸ Jan Paweł II, *Jan Paweł II ogłasza swoją pielgrzymkę do Meksyku. Audiencja z okazji życzeń świątecznych*, 22.12.1978, w: tenże, *Nauczanie papieskie*, t. 1: 1978, s. 183.

⁶⁹ Por. Y. Congar, *Collegé, primaute, conferences episcopales notes*, „Esprit et Vie” 1986, nr 27, s. 387.

się użyteczne w ożywiającej wymianie wszystkiego⁷⁰. Powszechność Kościoła winna być tego pewnym gwarantem i wręcz zobowiązaniem.

Właśnie „dlatego Papież, jako Namiestnik Chrystusa na ziemi – przypomina Jan Paweł II – pragnie przede wszystkim jednoczyć się z tymi wszystkimi, którzy dążą do zjednoczenia z Chrystusem w modlitwie, gdziekolwiek oni są, gdziekolwiek się znajdują. Jak Beduin na stepie lub karmelitanki czy cystersi w ścisłej klauzurze, albo chory na łóżku szpitalnym w cierpieniach agonii, lub człowiek w akcji, w pełni życia, czy jednostki uciskane i upokorzone... Wszędzie⁷¹. To uniwersalizm owej postugi, owego zobowiązania miłości.

Jeszcze wcześniej wskazywał, że „jako chrześcijanin, a bardziej jeszcze jako Papież, jestem i pozostanę świadkiem takiej postawy powszechnej miłości, z zachowaniem dla wszystkich tej samej życzliwości, ze szczególnym uwzględnieniem tych, którzy przeżywają trudności⁷². Z kolei Benedykt XVI podczas inauguracji pontyfikatu wołał: „módlcie się za mnie, abym uczył się coraz bardziej kochać Pana. Módlcie się za mnie, abym uczył się kochać coraz bardziej Jego owczarnię – was, Kościół święty, każdego z was osobno i wszystkich razem. Módlcie się za mnie, abym nie uciekł ze strachu przed wilkami⁷³.

10. DROGI CIERPIENIA

Nadprzyrodzona komunia Chrystusa i Piotra oraz jego Następców znajduje też wyraz w doświadczeniu cierpienia, a więc w wymiarze Krzyża (por. Rz 6,4–15; Ga 5,16–25; 2 Kor 5,14–15). Wielorakie doświadczenia, znaczone chorobą i cierpieniem, jakby coraz głębiej, a jednocześnie ciągle na nowo pogłębiają pasterskie doświadczenie prymatu. Całość życia i jego doświadczenia, zwłaszcza dramatyczne, są wydoskonalaniem wiary, która jest wpisana w spełnianą w Kościele posługę⁷⁴.

⁷⁰ J. Ratzinger – Benedykt XVI, *Kościół. Wspólnota w drodze*, s. 91.

⁷¹ Jan Paweł II, *Modlitwa – prawdziwą wolnością ducha*. W *Mentorella*, 29.10.1978, w: tenże, *Nauczanie papieskie*, t. 1: 1978, s. 34.

⁷² Jan Paweł II, *Służba Kościoła dla ludzkości. Do korpusu dyplomatycznego*, 20.10.1978, s. 10.

⁷³ Benedykt XVI, *Wszuchać się z całym Kościołem w słowo i wolę Chrystusa. Msza św. z okazji inauguracji pontyfikatu*, 24.04.2005, s. 11.

⁷⁴ „Bóg pozwolił mi w ciągu minionych miesięcy doświadczyć cierpienia, pozwolił mi doświadczyć zagrożenia życia. Pozwolił mi równocześnie jasno i dogłębnie zrozumieć,

Świadomość jedności w cierpieniu nabiera jeszcze głębszego wyrazu, gdy staje się aktem religijnym: „Zjednoczony z Chrystusem, Kapłanem-Ofiarą, składam moje cierpienie w ofierze za Kościół i świat”⁷⁵. Jeszcze wcześniej Jan Paweł II zadeklarował: «Do tego więc Chrystusa Odkupiciela zwróciły się moje myśli i serce w dniu 16 października, gdy po kanonicznie dokonany wyborze postawiono mi pytanie „czy przyjmujesz»”⁷⁶.

Każdy następca Piotra jest ciągle żywo świadomy wpisania cierpienia w jego posługę: „Dni choroby pozwalają mi jeszcze lepiej zrozumieć wartość posługi, do której zostałem powołany przez Boga w Kościele jako kapłan, jako biskup, jako następca Piotra; posługa ta wyraża się też przez dar cierpienia”⁷⁷. Ten dar był szczególnie obficie wpisany w posługę Jana Pawła II, wraz z dramatem z 13 maja 1981 roku i jego konsekwencjami.

Obok modlitwy oraz posługi pasterskiej właśnie cierpienie stanowi szczególnie wyraz świadectwa dawanego Chrystusowi. To szczególnie czytelne potwierdzenie wiarygodności jego osoby oraz posługi papieża w świecie, jako następcy Piotra z Betsaidy⁷⁸. Zdaje się, że „Ewangelia cierpienia” zawsze wyrażała szczególnie znak świadectwa i najwyższą moc chrześcijańskiego orędzia Jezusa Chrystusa⁷⁹, to szczególnie znak godności męczenników.

W tym całym kontekście poruszający jest testament Jana Pawła II, którego fragment warto tutaj przywołać; „Wyrażam najgłębszą ufność, że

że jest to szczególna Jego łaska dla mnie samego jako człowieka, a równocześnie – z uwagi na posługę, jaką sprawuję jako Biskup Rzymu i następca Świętego Piotra – łaska dla Kościoła” (Jan Paweł II, *Doświadczyłem wielkiej łaski: cierpieniem i zagrożeniem życia mogłem dać świadectwo. Audiencja generalna*, 14.10.1981, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. 4, cz. 2: 1981, red. F. Kniotek, Poznań–Warszawa 1989, s. 170).

⁷⁵ Jan Paweł II, *Modlę się za brata, który mnie zranił. Regina coeli z Papieżem*, 17.05.1981, w: tenże, *Nauczanie papieskie*, t. 4, cz 1: 1981, red. F. Kniotek, Poznań–Warszawa 1993, s. 583.

⁷⁶ Tenże, Encyklika *Redemptor hominis*, Città del Vaticano 1979, nr 2.

⁷⁷ Tenże, *Aniół Pański*, 13.10.1996, w: tenże, *Ewangelia cierpienia. Wybór homilii, przemówień i dokumentów*, red. J. Poniewierski, Kraków 1997, s. 258.

⁷⁸ „Zrozumiałem, że potrzeba było, bym dysponował tym argumentem wobec możliwych tego świata. Znów mam się z nimi spotkać i rozmawiać. Jakich mogę użyć argumentów? Pozostaje mi ten argument cierpienia. Chciałbym im powiedzieć: zrozumcie to, zrozumcie, dlaczego papież znowu był w szpitalu, dlaczego znów cierpiał. Zrozumcie to, przemyślcie to jeszcze raz” (Jan Paweł II, *Aniół Pański*, 29.05.1994, w: tenże, *Ewangelia cierpienia*, s. 250).

⁷⁹ Por. tamże, s. 250.

przy całej mojej słabości Pan udzieli mi każdej łaski potrzebnej, aby sprostać wedle Jego Woli wszelkim zadaniom, doświadczeniom i cierpieniom, jakich zechce zażądać od swego sługi w ciągu życia. Ufam też, że nie dopuści, abym kiedykolwiek przez jakieś swoje postępowanie: słowa, działanie lub zaniedbanie działań, mógł sprzeniewierzyć się moim obowiązkom na tej świętej Piotrowej Stolicy⁸⁰. Dziś my, współcześni pielgrzymi ziemi, spoglądamy na ten testament z dużym zaufaniem i nadzieją.

Bardzo często posługa Następcy Piotra to czas „promieniowania światłem oblicza z Getsemani”⁸¹. Zawsze oczekiwane jest świadectwo Chrystusa, w specyficzne danych czasów i zróżnicowanych okoliczności⁸². Wykłady bawarskie przypominają, że „owa osobista odpowiedzialność – stanowiąca jądro nauki o prymacie – nie sprzeciwia się więc w żaden sposób teologii krzyża ani *humilitas christiana*, ale z niej wynika, będąc momentem jej ostatecznego ukonkretyzowania [...]. *Vicarius Christi* to tytuł dogłębnie przeniknięty teologią krzyża, a przez to wykładnią Mt 16,16–19 i J 21,15–19, zmierzającą w kierunku ich wewnętrznej jedności”⁸³.

11. MARTYROLOGICZNE ŚWIADECTWO

Krzyż jest najczytelniejszym wykładnikiem świadectwa wymaganego od Piotra i jego następców, chodzi bowiem o świadka doskonałej miłości na wzór Chrystusa⁸⁴. Ostateczne огоłoczenie Jezusa jest wyznacznikiem powołania, jakie musi spełniać każdy papież: „nie został zrodzony ani wybrany dla siebie, lecz dla nas, tzn. dla całej owczarni [...]. Na urzędzie pasterza musi zachowywać się i postępować jako ten najmniejszy i wyznawać, że nic nie wie ponad to, czego nauczył go Bóg Ojciec przez Jezusa Chrystusa”⁸⁵.

⁸⁰ Testament Ojca Świętego Jana Pawła II, „L'Osservatore Romano” 26, 2005, nr 5, s. 16.

⁸¹ Por. T. Styczeń, *Promieniować światłem oblicza z Getsemani*, w: *Kościół w czasach Jana Pawła II*, s. 51–61.

⁸² Por. M. Rusecki, *Papież – świadek i znak jedności Kościoła*, „Roczniki Teologiczne” 43, 1996, z. 2, s. 155.

⁸³ J. Ratzinger, *Wykłady bawarskie 1963–2004*, s. 32.

⁸⁴ Por. R. Fisichella, *Martirio*, w: *Dizionario di Teologia Fondamentale*, red. R. Latourelle, R. Fisichella, Assisi 1990, s. 670–673.

⁸⁵ J. Ratzinger, *Prymat papieża a jedność Ludu Bożego*, w: J. Ratzinger, *Kościół – Ekumenizm – Polityka*, Poznań 1990, s. 44.

W tym kontekście jawi się wyraźniej świadomość osobistej odpowiedzialności w tej posłudze: „Urząd papieski oznacza krzyż i to największy z możliwych. Cóż bowiem może być bardziej związane z krzyżem niż troska i odpowiedzialność za wszystkie Kościoły na kuli ziemskiej. [J. Ratzinger dalej pisał:] Przypomina przy tym Mojżesza, który ugina się brzemieniem całego Izraela; nie może go już dłużej dźwigać, a mimo to nieść musi. Owo poddanie się woli Bożej, Słowu, którego jest posłańcem, jest tym poddaniem się i uległością wbrew własnej woli, o którym mówi J 21. To przykucie do Słowa i woli Bożej w uległości Panu sprawia właśnie to, że tron papieski staje się krzyżem, a *vicarius* występuje jako zastępca, okazując posłuszeństwo i odpowiadając w ten sposób personalnie za tego, którego śmierć i zmartwychwstanie ma wyznawać”⁸⁶. Zatem ma to być szczególna więź wiary wpisana jednocześnie w Kościół.

To martyrologiczne świadectwo prymatu znajduje miejsce w fakcie, iż papież jako *servus servorum Dei*, niosąc na sobie odpowiedzialność najwyższej władzy, doświadcza swoich ograniczeń i zobowiązuje się też do osobistego świadectwa, które wpisuje się w znak krzyża⁸⁷. Wydaje się zatem oczywistym, że świadectwo, włącznie z najdoskonalszym jego wymiarem – męczeńską śmiercią – wpisuje się istotowo w posługę papieską. Trzeba tutaj podkreślić chrystologiczny jego charakter, co oznacza *de facto* partycypację Piotra i większości z Dwunastu w świadectwie Chrystusa złożonym na krzyżu⁸⁸.

Apostoł z Betsaidy jest świadkiem zmartwychwstałego Jezusa, gwarantem i nauczycielem autentycznej nauki Mistrza z Nazaretu oraz symbolem urzędu pasterskiego⁸⁹. Zatem wobec jego następców formuluje się oczekiwanie odbicia tego wzoru, oczywiście z uwzględnieniem

⁸⁶ Tamże, s. 46.

⁸⁷ „Tak jak wszyscy wierni Biskup Rzymu musi być uległy słowu Bożemu i wierze katolickiej, jest gwarantem posłuszeństwa Kościoła i – w tym znaczeniu jest *servus servorum*. Nie podejmuje decyzji samowolnie, ale wyraża wolę Boga, który przemawia do człowieka w Piśmie świętym, przeżywanym i interpretowanym przez Tradycję; innymi słowy, *episkope* prymatu ma granice, które wynikają z Bożego prawa i z nienaruszalnej boskiej konstytucji Kościoła, zawartej w Objawieniu. Następca Piotra jest skałą, która przeciwstawiając się samowoli i konformizmowi gwarantuje bezwzględna wierność słowu Bożemu: wynika z tego również charakter męczeński jego Prymatu, który obejmuje także osobiste świadectwo posłuszeństwa krzyżowi” (Kongregacja Nauki Wiary. Prymat Następcy Piotra w Tajemnicy Kościoła, nr 7).

⁸⁸ Por. M. Rusecki, *Papież – świadek i znak jedności Kościoła*, s. 151–152.

⁸⁹ Por. H. J. Pottmeyer, *Dlaczego Kościołowi potrzebny jest papież?*, „Communio” 11, 1991, nr 6, s. 76.

osobistych cech i charyzmatów oraz gotowości do dawania świadectwa, nie wyłączając znaku krzyża⁹⁰. Już w wykładach bawarskich J. Ratzinger zauważył, że „prymat jako poświadczenie wyznania Chrystusa należy w pierwszym rzędzie rozumieć na gruncie składanego osobiście, także przez męczeństwo, świadectwa weryfikującego zaświadczenie o Tym, którego ukrzyżowano i który na krzyżu zwyciężył. Prymat na gruncie takiej teologii męczeństwa istnieje w istocie jako gwarancja opozycji Kościoła – w jego katolickiej jedności – wobec zawsze naznaczonej partykularyzmem władzy świeckiej”⁹¹.

ZAKOŃCZENIE

Biskup Rzymu, następca św. Piotra jawi się jako wiarygodny świadek żyjącego w swoim Kościele Jezusa Chrystusa i znak sprzeciwu, Głowa Kolegium i stróż jedności całego ludu Bożego. Tak opisuje posługę papieską Sobór Watykański II: „W [...] Kościele Chrystusowym Biskup Rzymski, następca Piotra, któremu Chrystus powierzył misję pasienia swych owiec i baranków, cieszy się z ustanowienia Bożego najwyższą, pełną, bezpośrednią i powszechną władzą dla opieki nad duszami. On też z tego względu, że jako pasterz wszystkich wiernych otrzymał posłannictwo, by dbać o dobro wspólne całego Kościoła i o dobro poszczególnych Kościołów, zajmuje naczelne stanowisko w zwyczajnej władzy nad wszystkimi Kościołami”⁹². Jest to szczególne świadectwo wiary Kościoła, bo wyrażone w najnowszym nauczaniu soborowym.

Warto jeszcze przytoczyć wzruszające słowa Benedykta XVI wypowiedziane w dniu dziękczynienia za 85 lat życia: „Mam przed sobą ostatni odcinek drogi mojego życia i nie wiem, co mnie czeka. Wiem jednak, że jest światło Boga, że On zmartwychwstał, że Jego światło jest silniejsze od wszelkich ciemności; że dobroć Boga jest silniejsza od wszelkiego zła tego świata. I to pomaga mi iść naprzód pewnie. To pomaga nam iść naprzód pewnie. [...] – poprzez swoją wiarę – dostrzegać to Boże «tak»”⁹³. Czy to nie jest program chrześcijański zaproponowany wielu?

⁹⁰ Por. H. Urs von Balthasar, *Der antiromische Afekt*, Freiburg 1974, s. 120.

⁹¹ J. Ratzinger, *Wykłady bawarskie 1963–2004*, s. 25. Por. J. Mastey, *Permanენტna eklezjologia*, w: *Kościół w czasach Jana Pawła II*, s. 111–125.

⁹² DB 2.

⁹³ Benedykt XVI, *Dobroć Boga jest silniejsza od zła świata. Homilia podczas Mszy*

Streszczenie. Tradycja biblijna odnosząca się do Kefasa bardzo jasno wykazuje, że już jako Piotr został on ustanowiony Skałą Kościoła. Jednym z jego zadań było umacniać braci w wierze i w wierność świadectwu, które każdy podejmuje w chwili przyjęcia wiary. Taki był Piotr, który został pierwszym świadkiem zmartwychwstania Chrystusa. Jego wierność, wbrew pewnym trudnościom, znalazła swe spełnienie w świadectwie jego męczeństwa w Rzymie. Jest rzeczą wiadomą, że nieprzemijający urząd piotrowy ma wyłącznie religijny wymiar. Następca Piotra ma za zadanie dać świadectwo jedności wiary, jak i jedności Kościoła. Jednak najważniejszym świadectwem Piora jest bycie uczniem Chrystusa. Zadanie umacniania w wierze zakłada współcześnie wezwanie do ekumenizmu. Cała posługa Piotra jest służbą miłości. To świadectwo nie jest wolne od cierpienia i wymiaru męczeństwa.

Słowa kluczowe: Chrystus; papież; prymat; wiara; chrześcijaństwo.

Abstract. The pope as the witness of Christ. Biblical tradition referring to Cephas very clearly points out that already as Peter he was established the Rock of the Church. One of his tasks was to strengthen his brothers in faith and in the fidelity to the witness which one takes upon themselves while accepting faith. This was Peter – the oldest has it – who became the first witness to Christ’s resurrection. His fidelity, despite some difficulties, found its fulfillment in the witness of his martyrdom in Rome. It is clear, that Peter’s enduring office has exclusively religious sense. Peter’s successor has to give witness to the unity of faith and of the Church. However, the most important is Peter’s witness as the follower of Christ. The task of strengthening in faith assumes – at present - a call to ecumenism. The whole Peter’s ministry is duty of love. This witness is not free from suffering and from the dimension of martyrdom.

Keywords: Christ; primacy; faith; Christianity.

św. z okazji 85. Urodzin i rocznicy chrztu Benedykta XVI, 16.04.2012, „L’Osservatore Romano” 33, 2012, nr 6, s. 13.

